

Zeroemisyjność gospodarkę pogrąży

22 lipca 2023

Minister ds. przystępności Alberty (prowincja w Kanadzie), Nathan Neudorf, mówi, że realizacja federalnego planu zerowej emisji do 2035 roku będzie się wiązać z ogromnymi wyzwaniami prawnymi, technologicznymi i organizacyjnymi w odniesieniu do łańcuchów dostaw.

„Znaleźliśmy się w krytycznym punkcie historii, w którym zmienia się światowy rynek energetyczny i trzeba zaspokajać potrzeby energetyczne społeczeństw. Potrzeba niezawodnej i odnawialnej energii jest ważniejsza niż kiedykolwiek, więc musimy przekształcić nasz system, by w odpowiedzialny sposób sprostał wymaganiom” – stwierdził minister Neudorf.

Neudorf zauważył jednak, że plan rządu federalnego niesie ze sobą rosnące w zastraszającym tempie koszty zarówno dla Alberty, jak i całej Kanady.

Minister powoływał się na raport opracowany przez Public Policy Forum zatytułowany „Project of the Century: a Blueprint for Growing Canada’s Clean Electricity Supply—And Fast”. Z analizy wynika, że zapotrzebowanie na energię do 2050 roku wzrośnie dwukrotnie. Jeśli Kanada będzie chciała uzyskać zerową emisję produkcji prądu do 2035 roku, wyda biliony dolarów. Neudorf podkreśla, że Alberta poniesie koszty znacznie większe, niż wynikałoby to z jej populacji, ponieważ prowincja nie ma dostępu do stabilnej bazy źródeł odnawialnych w tak krótkim czasie.

Według Conference Board of Canada transformacja energetyczna kraju ma kosztować 1,7 biliona dolarów. Minister zwraca uwagę, że to prawie tyle, ile wyniesie PKB Kanady w 2023 roku. „Żeby sobie lepiej uzmysłwić, co to oznacza, wyobraźmy sobie, że kraj musiałby zwiększyć swoje roczne inwestycje w energetykę

2,5-krotnie, a do tego przeznaczają połowę rocznych inwestycji infrastrukturalnych na energetykę. I tak przez najbliższe ćwierć wieku” – mówi Neudorf. Przypomina, że przyspieszenie transformacji energetycznej wiąże się z ogromnymi podwyżkami cen energii. Zdaniem rządu Alberta neutralność energetyczną można osiągnąć do 2050 roku.

Kanada ma obecnie ponad 100 elektrowni o mocy co najmniej 250 MW każda (to ilość energii potrzebna do zasilania 180-tysięcznego miasta). Osiągnięcie celów stawianych przez rząd federalny wymaga, by było ich od 220 do 340. Do tego do 2030 roku trzeba wyłączyć elektrownie węglowe, zwłaszcza w Saskatchewan i Nowej Szkocji.

W marcowym budżecie federalnym rząd oszacował, że gospodarka zeroemisyjna będzie nas kosztować od 125 do 140 miliardów dolarów rocznie do 2050 roku.

Autorstwo: Katarzyna Nowosielska

Źródło: Goniec.net